

Filip Chmielewski  
wydział MIMUW

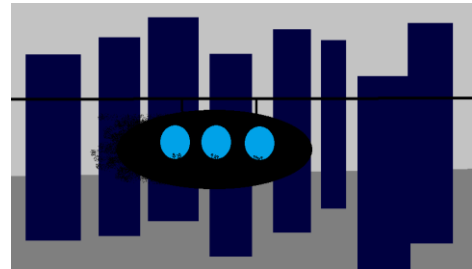
## Przyszłość a komunikacja miejska

Od początków cywilizowanego świata coraz większej ilości ludzi stale gdzieś się spieszy. Potrzeba szybkiego dotarcia z jednego miejsca w inne zaowocowała powstaniem wielu różnych środków transportu. Siłą napędową niektórych z nich stanowili ludzie, a do zasilenia innych użyto zwierząt. Szybki rozwój miast i znaczne zwiększenie ich populacji sprawiło, że zaszła potrzeba wprowadzenia regularnego transportu miejskiego, łączącego najważniejsze punkty miejscowości. Do dylizansów i omnibusów ciągniętych przez konie dołączyły w XIX wieku pojazdy o napędzie parowym, a już w 1895 roku na niemieckie ulice wyjechały autobusy spalinowe. Pojazdy komunikacji miejskiej już od początku XIX wieku jeżdżą także po szynach – początkowo tramwaje były ciągnięte przez konie, a pod koniec wieku użyto do ich napędzania elektryczności. W 1863 roku otwarto w Londynie pierwsze metro.

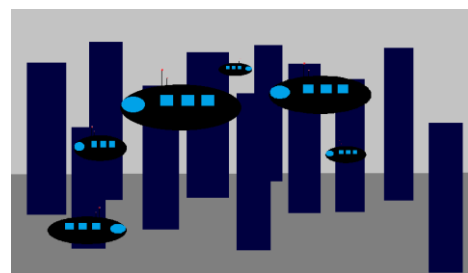
Jak widać, dotychczas komunikacja miejska odbywała się na ziemi lub płytko pod jej powierzchnią. Ma to wiele wad – mała ilość wolnej przestrzeni w miastach nie pozwala na budowę nowych dróg i linii tramwajowych, co prowadzi do zagęszczenia ruchu i dużych utrudnień w ruchu drogowym, a kopanie tuneli metra jest bardzo czasochłonne. Z tych powodów dotychczasowe środki transportu przestają być wystarczające dla ludności żyjącej w miastach. Warto więc spojrzeć nad siebie.

Nad ziemią znajduje się bardzo dużo nieużywanej przestrzeni, która w przyszłości z pewnością zostanie pożytecznie wykorzystana. Jednym ze sposobów zagospodarowania tej przestrzeni jest rozmieszczenie na dużej wysokości szyn, pod którymi podwieszane będą kapsuły transportujące duże ilości ludzi, lub, w specjalnych przypadkach, towarów. Taki system transportu jest odporny na korki i niezależny od istniejących dróg. Praktycznie niemożliwe stałyby się także wypadki polegające na potrąceniu człowieka przez rozpędzony pojazd, gdyż ludzie nie mieliby możliwości unoszenia się pod szynami, chyba że zostałyby wynalezione latające buty.

W nieco odleglejszej przyszłości ludzkość może używać podobnego pomysłu, z tą różnicą, że szyny przestaną być potrzebne – pojazdy będą w stanie unieść się i pozostać wysoko nad ziemią o własnych siłach. Taki sposób komunikacji zachowa wszystkie zalety opisanych wyżej kapsuł szynowych. Wyeliminuje to jednak potrzebę budowy jakiegokolwiek infrastruktury – wystarczy zamówić kilkadziesiąt latających autobusów i wyznaczyć im trasy, a sterujące nimi komputery skutecznie zadbają o brak kolizji i szybkie, komfortowe dostarczenie pasażerów do celu.



Ilustracja 1: Nadziemna kapsuła szynowa - wizja artysty



Ilustracja 2: Latające transportery - wizja artysty

Rozwój inżynierii genetycznej w oglełej przyszłości zapewne pozwoli nam na stworzenie gatunków zwierząt idealnie przystosowanych do wykonywania zaplanowanych dla nich prac. Wielkie, superlekkie sterowce ciągnięte przez mamutobociany lub sanie z latającymi reniferami z pewnością byłyby bardzo efektywnym wizualnie środkiem transportu. Jeśli jednak zamiast efektywności zależy nam na efektywności, możliwe byłoby wytworzenie niezwykle zwinnych, latających stworzeń, potrafiących poruszać się pomiędzy wielkimi budynkami i innymi przeszkodami, pokonując w bardzo krótkim czasie trasy nie do przebycia dla masywnych, sztywnych latających pojazdów.

Idąc dalej w przyszłość, być może ktoś kiedyś wynajdzie sposób na teleportację. Stanie się ona wówczas najszybszym środkiem komunikacji i w dużym stopniu wyprze inne formy transportu, zwłaszcza wśród bardzo śpieszących się ludzi. Pozostali być może pozostaną przy latających pojazdach lub zmodyfikowanych zwierzętach, zapewniających im niezwykle widoki i kontakt z innymi ludźmi. A później – kto wie? Być może nawet środki transportu publicznego staną się punktualne...